Nr. 126. Dnia 8 maja. Piątek. Dnia 26 kwietnia (8 maja) 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: **Stanisława B.**	Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 25.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 43 r.	Wtorek: Pankracego M.
Sobota: Grzegorza B.	Zachód „ „ 7-ej „ 29.	Zachód „ „ 3 „ 45 w.	Środa: Serwacego B.
Niedziela: *N.P.Marji Łaskawej.*	Długość dnia godzin 15 „ 4.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3.	Czwartek: Bonifacego Męcz.
Poniedział: Mamerta Biskupa.	Przybyło „ „ 7 „ 26.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9° R.	Piątek Zofii Wdowy.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redapcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W dniu onegdajszym rano raczyli przejechać przez Warszawę w przejeździe z Wiednia do Petersburga Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Aleksander i Sergjusz Michałowicze.

(*Warsz. Dniewn.*)

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Stanisława św.; jutro Bożerada bł.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Dziś widowiska zawieszone; jutro zaś: Letni: „Niema z Portici"; — Rozmaitości: „Post-scriptum" (wznowienie), „Księżna Martin" (1-szy raz), oraz „W niełasce" (1-szy raz);—Nowy: „Symplicjusz" (wznowienie). (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 12718 rs. 9 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim)—ku czci N. Panny Marji Łaskawej;

św. Marcina (po-augustjańskim)—ku czci św. Moniki, wdowy;

N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze ku czci św. Florjana, męczennika—i

św. Andrzeja (po-bonifraterskim) na pamiątkę poświęcenia.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro, o godz. 5-ej po południu, Jks. kanonik Roch Filochowski wykładać będzie dziatkom płci obojga nauki przygotowawcze do godnego przyjęcia pierwszej w ich życiu komunji św.

Wał ochronny na Powiślu.

II.

Pierwsza połowa wału od stacji pomp do młyna parowego na Solcu, na przestrzeni dwóch wiorst musi być wsparta na tamach podłużnych obecnie wykonanych, lub mających się wykonać—i dla tego na całej przestrzeni i do całej wysokości, t. j. na 20 st., wał musi być sypany, spoczywając na robotach faszynowych, wykonanych na 3 st. 6 c. nad poziom wody.

Druga połowa wału od młyna na Solcu do mostu, długości 1,050 sażenów=2 wiorst przedstawia się w zupełnie odmiennych warunkach. Tutaj brzegi rzeki usypane wznoszą się prawie do wysokości korony wału. Na całej przestrzeni od ulicy Tamki do mostu Aleksandryjskiego należy usypać tylko dolną część drogi przejazdowej dla założenia skarpy, gdyż reszta jest gotową, wymaga tylko niwelacji i splantowania. Faktycznie początek wału ochronnego w tej części miasta już mamy na przestrzeni od ulicy Leszczyńskiej do mostu, który nawet wysadzono drzewami i oświetlono gazem, i który w tych miejscach zadawalniająco funkcjonował.

W zasadzie wał ochronny możliwie oszczędnie powinien być zaprojektowany, wszystkie roboty dotąd wykonane należy spożytkować i tylko takowe do porządku doprowadzić, w skutek czego zgodzić się trzeba na pewne ustępstwa co do szerokości, a to dla uniknięcia kosztów wywłaszczenia i przeróbek znacznych, jakieby nastąpić musiały*).

W tych warunkach zaprojektowany wał ochronny nie wymaga znacznych nakładów, całkowity wydatek, przybliżenie obliczony w okrągłych cyfrach, wyniesie:

1. Pierwsza połowa wału od stacji pomp do młyna na Solcu:

roboty ziemne nowego mostu 25,000 saż. po 4 rs.	rs. 100,000 —
Oskałowanie skarpy 3,200 saż. kwadrat. po 15 rs.	„ 48,000 —
Opaska faszynowa, 400 saż. sześcien. po rs. 20	„ 8,000 —
Zabrukowanie drogi przejazdowej, 3,500 saż. kw. po 6 rs.	„ 33,000 —
Śluzy, zjazdy itp. roboty	„ 11,500 —
Dozór techniczny 3 lata po rs. 5,000	„ 15,000 —
Nieprzewidziane wydatki	„ 14,500 —
Razem	rs. 230,000 —

2. Druga połowa wału od młyna do mostu:

Roboty ziemne dla drogi przejazdowej szerokości 26 stóp, ogółem 8,000 sażeni sześc. po rs. 4	rs. 32,000 —
Opaska faszynowa 1000 saż. sześcien. po rs. 20	„ 20,000 —
Zabrukowanie drogi przejazdowej średnio szerokości 28 stóp, ogółem 4000 saż. kw, po rs. 6	„ 24,000 —
Oskałowanie skarpy dolnej 2,500 saż. kw. po rs. 15	„ 52,500 —
Uporządkowanie górnej korony obecnego wału, splantowanie itp.	„ 15,000 —
Śluzy, wjazdy i inne roboty	„ 11,000 —
Dozór techniczny 2 lata po rs. 5000	„ 10,000 —
Nieprzewidziane wydatki	„ 10,500 —
Razem	rs. 175,000 —

W ogóle budowa wału ochronnego na przestrzeni od koszar huzarskich do mostu wyniesie wszystkiego 405,000 rs. Jeżelibyśmy do powyższej sumy dodali jeszcze 15,000 rs. na zasypanie bardzo nizkich miejsc,

*) Bulwark kamienny na Solcu całkowicie spożytkowany zostanie na przystań, jako najwłaściwsze miejsce dla wyładowywania statków przybywających do Warszawy; *przyp. aut.*)

LISTY Z NIEMIEC.

I.

Berlin 4-go maja 1891-go r.

Jakże to niedawno temu!—lat parę. Pamiętam doskonale ów tłum, zalegający zbieg Friedrichstrasse i bulwaru „Pod lipami", witający głośnemi okrzykami wspaniałe dworskie powozy, unoszące z cesarskiego pałacu dwóch największych, najpopularniejszych Niemiec dzisiejszych ulubieńców: Bismarka i Moltkego.

Odbył się właśnie wspaniały acz ceremonjalny nieco i chłodny wjazd cesarza Franciszka do Berlina i najznakomitsi uczestnicy przyjęcia wracali z zamku. Powóz za powozem sunął lewą stroną „Lip", a tłum nie wypuścił żadnego z nich z przed oczu bez komentarza, bez mniej lub więcej serdecznych powitań. I oto nagle w jedną stronę zachwiało się to morze głów — i hen, z oddali nadbiegł aż ku nam, zbitym w ciekawą gromadę na balkonie cukierni Kranzlera, jakiś niezwykły, do dalekiego grzmotu podobny pomruk tłumu. I rósł, rósł ów gwar setek i tysięcy, aż uderzył wielkim, pierwszym dnia tego jednogłośnym szczerym wiwatem. Przechyliłem się przez balustradę. Po nad falą tłumu stały o kroków kilkanaście przedemną dwa łby końskie, nad niemi nieruchome dwie postacie: stangreta i lokaja w dworskiej czarno-czerwono-białej liberji. Zwolna tworzył sobie drogę powóz... Wrzask potężny zagłuszył uliczną wrzawę, odgłosy muzyk wojskowych, łomotanie kół i kopyt po asfalcie; tłum rzucił się ku zbliżającemu się „landau", wionęły chustki, w górę poszły kapelusze. Nad tłumem teraz, tuż przedemną, górowała, sunąc się powoli, przechylająca się co chwila w głębi otwartego powozu, duża, znana doskonale z niezliczonych portretów typowa postać żelaznego kanclerza. Do czerwonego szlaku czapki raz po raz rękę przykładał, salutując militarnie tłum wiwatujący... Powóz przesunął się— i długo, długo jeszcze za nim szedł, jak przewalający się po chmurach grzmot, pomruk ciżby.

A potem jechał sztywny, nieruchomy, jak figura z Panoptikum, obwożona na pokaz po mieście, niemniej wielki Moltke, i — odkrywały się przed nim głowy i mniej może hucznym, lecz niemniej serdecznym witał go tłum okrzykiem. Jak fragment jakiejś wielkiej panoramy, mam oto w tej chwili obraz ów przed sobą i idzie on przed oczyma memi uparcie gdziebądź po Berlinie dziś się zwrócę.

Jest to niedawno temu! — lat parę. Oto Moltke w Kreisau leży cicho, na wieki cicho pod płytą grobową, a wielki Bismark we Fridrichsruhe dziękuje bardzo wyborcom swym za to, że po długich walkach udało się zdobyć dla niego skromne krzesło, krzesło w stworzonym przezeń parlamencie. Niema Bismarka, niema Moltkego—komuż wiwatować będzie teraz zacny lud berliński?

Przechodniu—turysto! gdy idziesz piękną Friedrichstrasse lub niemniej ożywioną Leipzigerstrasse, rzuć, proszę, okiem na wystawy sklepowe. Oto wśród rozwieszonych gęsto tu i owdzie fotografji zobaczysz w tej chwili nieskończoną ilość Moltke'ów i mniej znacznie Bismarków, za to równą zawsze ilość rewij wojskowych i scen żołnierskich. A wśród owych panów w przeróżnych pozach i mundurach natrafisz wzrokiem na najświeższą z najświeższych nowości, na Pawła Thumana „Psyche przeglądającą się w strumyku". I nie wiedzieć na co bardziej gapi się zacny ludek berliński, czy na Moltkego na koniu, czy na Psyche klęczącą wśród zieleni jakiegoś klombu... i nie wiedzieć, czy więcej ludzi tłoczy się przed wizerunkami cesarskich manewrów, czy przed reprodukcjami tegoczesnych lub średniowiecznych sielanek. Te wystawy sklepów z fotografjami wybornie odźwierciadlają pewne charakterystyczne cechy niemieckich upodobań. Wojskowość (nie powiedziałem: rycerskość) i —sielanka sentymentalna, oto, co niemców zajmuje. Przeszedł jakiś regiment z piszczącą i gwiżdżącą muzyką na czele, przystanięto po chodnikach, zaiskrzyły się oczy, kilka niemek westchnęło och i ach! przeprowadzając kolorowemi oczami niebieskie mundury lejtenantów i — i w tejże samej grupie ludzi usłyszałem aż dwie cytaty z „Trębacza z Säukingen", który właśnie kiedy to piszę, święci istotne operowe trjumfy w Ostend theater. Wildenbruhau najpospolitsza szopka militarno-hohenzollerska zapełnia teatr cesarski (Schauspielhaus) i jednocześnie idzie w operze przepełniony „Tannhäuser" i dziwnie, przedziwnie, jak w żadnem innem mieście, splata się tu w Berlinie ów pruski militaryzm z poezją minesingerów.

Wszakci nawet otwarcie wielkiej międzynarodowej wystawy dzieł sztuki nie mogło obejść się bez charakteru militarnego, co nawet niektóre tutejsze dzienniki uderzyło (*Frankfurter Zeitung*), a w mo-

celem prędszego splantowania powierzchni, jaką otrzymamy po usypaniu wału ochronnego, ogólny wydatek wyniósłby 420,000 rs.

Cyfry ogólne wzięte są w przybliżeniu. Dość jednak blizkie prawdy, jeżeli przypomnimy, że wał ochronny na Pradze, mający długości 1¼ wiorst, kosztował 85,000 rs. i był na większej połowie założony w korycie rzeki, mającej w tych miejscach 11 stóp głębokości.

Roboty budowy wału ochronnego powinny postępować w miarę ukończenia robót regulacyjnych brzegów Wisły, przez rząd prowadzonych, samo zaś wykonanie robót będzie częściowe, rozłożone na 5 lat, a to tembardziej, że przedstawia się konieczność prowadzenia ich administracyjnie, aby wyciągnąć wszelkie korzyści, jakie obecny perjod robót kanalizacyjnych i wodociągowych przedstawia, a które tylko zarząd miasta sam może wyzyskać. Przedewszystkiem zbywające: ziemię, gruz, kamienie, przeznaczone do odwózki z ulic miasta, chętnie będą przyjęte do budowy wału, wreszcie rozmaite materjały niezdatne do kanalizacji mogą być spożytkowane, co naturalnie zmniejszy wydatki budowy wału i pozwoli zrobić oszczędność w kosztach kanalizacyjnych.

Rzeczywiście, ogólny wydatek na wszystkie roboty może być mniejszy, jeżeliby zarząd miasta połączył i prowadził administracyjnie roboty miejskie regulacji brzegów już zatwierdzone z robotami projektowanego wału ochronnego, znaczne oszczędności na dozorze technicznym i innych pozycjach dałyby się otrzymać.

W zasadzie koszta budowy wału ochronnego nie obciążą zbytecznie kasy miejskiej, będzie to wydatek nadzwyczaj produkcyjny, a nawet w przyszłości zapewnia korzyści wcale pokaźne.

Inż. A. L. Suligowski.

Statki podwodne.

Kto nie zna przyrodniczo-naukowej fantazji Juljusza Verne, zatytułowanej: „Dwadzieścia tysięcy mil podróży podmorskiej", w której tajemniczy bohater książki, kapitan Nemo, w zbudowanym przez siebie olbrzymim statku podwodnym „Nautilusie" w różnych głębokościach oceanu porusza się, jak ptak w powietrzu, swobodnie?

Pełną fantazji o naukowej podszewce bajkę rozrywano sobie swojego czasu z rąk do rąk, jakkolwiek nic, prócz zmyślenia, w niej nie upatrywano. A jednak ów fantastyczny „Nautilus" zwolna przyoblcka się w ciało, staje się rzeczywistością, w pomyśle nawet istniał już bardzo dawno.

W XVII i XVIII-ym wieku próbowano już w odpowiednio zbudowanych łodziach poruszać się pod powierzchnią wody. Pewien anglik, nazwiskiem Drebell, pierwsze w tym kierunku doświadczenia wykonać miał na Tamizie. Naśladowcami jego byli w późniejszym czasie: Day, Bushnell i Fulton, jakiem takiem jednak dopiero powodzeniem pochwalić się może inżenier niemiecki, Bauer († 1875).

Statek jego podwodny t. zw. „Brandtaucher" służyć miał do zakładania min prochowych popod blokującemi porty statkami duńskiemi. W d. 1-ym lutego r. 1851-go w Kiel odbyto ze statkiem podwodnym próbę, która na razie wypadła zadawalniająco, gdy nagle pod naporem wody zbyt cienko zbudowane dla braku funduszów ściany statku uległy olbrzymiemu ciśnieniu i cały przyrząd żelazny, 35,000 kilogramów ważący, poszedł na dno. Szczęściem udało się Bauerowi i dwom majtkom: Thomsenowi i Wittemu, którzy manewrowali statkiem, otworzyć klapę, zamykającą dopływ powietrza, mocno już wewnątrz naporem wody ścieśnionego, skutkiem czego, niby z armaty, wyrzuceni zostali na powierzchnię morza, zkąd ich towarzyszący doświadczeniu okręt zabrał. „Brandtaucher" leżał następnie 37 lat na dnie zatoki w głębokości 40 stóp, aż go w końcu w d. 5-ym lipca r. 1887-go na światło dzienne, jako *curiosum* dobyto.

Pomimo, iż niezrażony niepowodzeniem Bauer nowy statek zbudował, w którym 134 wycieczek pomyślnych odbył, zastosowania praktycznego wynalazek jego nie miał, a sprawa cała wraz ze śmiercią inżeniera poszła w zapomnienie—i to na czas długi. Coraz więcej dopiero rozpowszechniające się użycie torpedów skierowało umysły wynalazcze do pracy nad budową statków podwodnych.

Do dziś dnia wiele już na tem polu zrobiono. Statki takie wyrabiają obecnie przeważnie z blachy stalowej, kształtem zbliżone do cygara, ostro w obydwóch końcach ściętego. Na wierzchu znajduje się szklana kopuła, służąca do orjentowania się sternikowi. Największą do niedawna trudność stanowiło wytworzenie siły poruszającej. Parowych maszyn bowiem z palnikami pod wodą zastosować nie można było i dopiero motory elektryczne dozwoliły rozwiązać zagadnienie.

Niedawno jeszcze temu za najpraktyczniejszy uważany był wynalazek szwedzkiego inżeniera Thorstena Nordenfeldta, wypróbowany z powodzeniem przez admiralicję angielską i przyjęty w kilku marynarkach. Siłą poruszającą była tu para, którą wytwarzano na zapas, dopóki statek unosił się na powierzchni wody. Zbierano ją następnie pod ciśnieniem w odpowiednich rezerwoarach i zużywano w ciągu 5—6-iu godzin, otrzymując szybkość 6 do 7-iu węzłów na godzinę.

Pod wodą statek Nordenfeldta kierował się jedynie przy pomocy kompasu, co tylko na niewielkie odległości z dobrym skutkiem dało się prowadzić. Zapuszczano się pod powierzchnię morza i dobywano na nią przez obrót szrub, po obydwu końcach statku pomieszczonych. Wnętrze zawierało 150 kubicznych metrów powietrza, co 7-iu ludziom na 5—6-iu godzin wystarczało.

Użycie elektryczności posunęło znacznie naprzód budowę statków podwodnych. Daje ona dwie nieocenione rzeczy: siłę poruszającą, czynną stale pod wodą, i oświetlenie, pozwalające się każdej chwili orjentować.

Ze statkami tego typu ostatniemi czasy kilkakrotnie odbywała doświadczenia marynarka francuzka, przyczem pierwszeństwo przypadło w udziale pomysłowi inżeniera C. Goubet'a t. zw. „Bateau-Poisson". W czasie jednego z doświadczeń, odbywanego ze statkiem tym w Cherbourg, pozostawał on pod wodą przez 11 godzin, wykonywał wszelkie ruchy, przepływając pod torpedowcami. Odlany jest z jednej sztuki z bronzu, wytrzymuje zatem olbrzymie ciśnienie; długim jest 5,60 metra, szeroki 1,53. Szczegóły urządzenia zachowano w tajemnicy, wiadomo tylko, iż porusza go elektryczność, w braku zaś jej wiosła. Uzbrojony waży 6,000 kilogramów zaledwie. Zapas powietrza wystarcza na dzień cały. Szczególną zaletą statku tego jest, iż na komendę zatrzymywać się może nieruchomo w dowolnej głębokości (do 10 metrów najwyżej), podnosi się zaś i opada z nadzwyczajną łatwością.

Typem zbliżonym do powyższego jest równie podobno udany statek podwodny pomysłu inżeniera Commelin'a, nazwany „Gymnote". Doświadczenia z nim w porcie tulońskim wypadły świetnie. Odbył on 3 kilometry drogi pod wodą i przepłynął niepostrzeżenie pod blokującemi wybrzeże torpedowcami. Porusza go elektryczność, opuszczać się zaś może i wznosić dowolnie i w dowolnej głębokości pozostawać; długim jest 17 metrów.

Marynarka niemiecka odbywała w Kiel i Gdańsku próby ze statkiem podwodnym, zbudowanym wedle planów duńskiego inżeniera Keislera, doświadczenia te jednak zachowano w tajemnicy.

Niewiele też również wiadomo o próbach, dokonanych w tym kierunku we Włoszech. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Zbiorze praw* ogłoszone zostały zatwierdzone przez radę do spraw kolejowych czasowe przepisy, tyczące się przewożenia pasażerów i przedmiotów na wystawy w obrębie państwa.

= Senat rządzący ma rozstrzygnąć niebawem kwestję dotyczącą obowiązkowego stosowania się izraelitów w miejscach ich zamieszkania do art. 960 t. IX-go zb. pr. Artykuł powyższy obowiązuje izraelitów do sprzedawania w ciągu 6-ciu miesięcy niezamieszkałych nieruchomości, odziedziczonych po 3-im maja 1882-go roku w granicach dozwolonego im zamieszkiwania.

= W r. b., jak donoszą dzienniki petersburskie, otwarte będą, z inicjatywy ministerjum dóbr państwa, pewne szkoły, mające na celu wykwalifikowanie specjalistów w dziale hodowli owiec.

= Departament ministerjum oświaty zakomunikował uniwersytetowi tutejszemu zaproszenie, nadesłane przez rektora uniwersytetu w Lozannie na uroczystość otwarcia uniwersytetu z istniejącej tam dotychczas akademji. Uroczystości te, o których wiadomość podaje *Warsz. Dniewn.*, odbywać się mają w d. 18, 19 i 20-ym maja.

= Główny zarząd stadnin rządowych postanowił urządzić w r. b. w Królestwie Polskiem dwie wystawy koni roboczych włościańskich i źrebiąt rocznych, a mianowicie w Lublinie 17-go maja i w osadzie Janowie, w gubernji siedleckiej d. 22-go września. Na wystawę przyjmowane będą konie 4, 5 i 6-letnie, oraz źrebięta roczne, urodzone w r. 1890-ym, a stanowiące własność włościan, kolonistów i mieszczan, zajmujących się rolnictwem, oraz duchowieństwa. Konie przyprowadzone na wystawę winny być zaopatrzone w świadectwa władz gminnych, co do pochodzenia i własności. Termin dostawy koni w przededniu wystawy.

= W czerwcu r. z. Najwyżej zatwierdzoną została ustawa Towarzystwa akcyjnego transportowo-warrantowego pod nazwą „Towarzystwo składów towarowych, ubezpieczenia i przewożenia towarów z udzielaniem zaliczeń" z kapitałem zakładowym 3,000,000 rs. Towarzystwo zajmować się będzie

---

wie swej, otwierającej wystawę rzeczoną prezes wystawowego komitetu nieomieszkał ustęp cały poświęcić—Moltkemu. U nich tak.

A i o wiośnie mówi się w Berlinie więcej, niż gdzieindziej. Lipy między bramą brandenburską, i pomnikiem Fryderyka pozieleniały nagle w ciągu ubiegłych dni paru. Boże, nigdym tylu emerytów niespotkał komentujących fakt podobny w Saskim ogrodzie ilem tu złotowłosych niemek i opasłych piwoszów, podsłuchał zachwycających się tym rozkosznym rozkosznej wiosny objawem! Śpiewa tu obecnie w operze Gudehus, jak wiadomo melomanom, jeden z najlepszych wykonawców Wagnera — *ein hochberühmter Wagnersänger*—(każdy szanujący się tenor niemiecki powinien być *ein Wagnersänger*) a zaś jednocześnie u Krolla śpiewa we włoskich i mozartowskich operach równie piękny tenor d'Andrade.. ale mniej się tu o nich mówi w knajpach, salonach, ba, ręczyłbym, że nawet w garnizonach, niż o boskim śpiewaku wiosny, o szarym, małym, niepokaźnym słowiku. Natura! to co drugie teraz słowo w ustach berlińczyka, zupełnie, jak u owej hrabiny Melanji z operetki:

Nur für Natur
Hegte sie Sympathie...

a gdziebądź się zwrócisz szu, szu plany i projekty letnich wycieczek. Cesarz też już rozpoczął serję letnich podróży od owej tak niefortunnie przerwanej śmiercią Moltkego wycieczki do Wejmaru.

Widziałem cesarza — i zblizka i długo. Wygląda doskonale, nieco blady tylko. Oficjalnie, od tronu mówi szybko, urywanemi frazesami, głosem niedźwięcznym, ale donośnym; w rozmowie poufnej głos jego cichy przyjemnie dźwięczy, a twarz ma uśmiech szczery, sympatyczny; w oczach wiele otwartości. Cesarzowa, którą tu bardzo chwalą za jej uprzejmość, wydała mi się nieco sztywną, i nie tak zajmującą się swem otoczeniem, jak sam cesarz, natomiast bardzo sympatyczne wrażenie sprawia cesarzowa—wdowa Fryderykowa. Cesarzowa Fryderykowa, tak przypomina z powierzchowności królową Wiktorję, że już po tem tylko poznać by ją można wszędzie. Zwyczaj też wplątania w rozmowę słów angielskich zdradza raz po razu pochodzenie, i—jak wiadomo—upodobania. Dwór w ciągłych rozjazdach, a i tu nie brak wizyt przeróżnych władzców niemieckich pomniejszych; bawił tu przelotem wielki książę Badeński. Drobny szczegół: cesarz na znak żałoby po Moltkem, nosi na prawem ramieniu czarną krepę, nawet przy najparadniejszym mundurze.

*

O godzinie trzeciej po północy, w ciepłą, pogodną noc, jakiej rok bieżący niemiał dotychczas, żarzyło się „Pod lipami" jedno, jedyne tylko większe ognisko światła: kawiarnia Bauera.

Café Bauer—uprzedzić muszę ludzi do gorszenia się skłonnych—nie jest wcale berlińskim *Café Americain*.

Do późna tam popasają ludziska, nieraz do piątej rano, ale kubek w kubek to samo tam czynią, co w południe lub po południu o piątej: piją kawę, czytają gazety, palą cygara, a już najwyższa orgja, jeśli ktobądź podać sobie każe — flakonik *wermouth*'u. A towarzystwo owe nocne! Najprzykładniejsze mieszczańskie stadła, które w głowę zachodzą, zkąd się tam biorą, chyba z jakiejś na przedmieściu wycieczki, lub z platonicznych rozkoszy w zieleniejącym Thiergartenie. Tak, cała birbanterja berlińskiego *Café Bauer*—na ścianach, na owych malowidłach, za które obecny dyrektor „*der Königlichen akademischen Hochschule für bildende Künste*", prof. von Werner, otrzymał od przedsiębiorcy 27,000 marek, na malowidłach, wyobrażających wesołe posiedzenia starożytnych rzymian, od których ślina do ust napływa, ale których wewnątrz zakładu pod karą policyjną powtarzać nie wolno.

Usiedliśmy tedy, kilku dziennikarzy tutejszych i artystów paru, pod jednym z rzymskich obrazów, przy marmurowym stoliczku, w blaskach niegasnących przez noc całą lamp Edisona i kazaliśmy podać sobie... może czaszę falerna? O nie! na „falerna" chodzą berlińscy bürgerzy raz w rok około Wielkiejnocy gdzieindziej i udają tam, aż patrzeć miło, w owych rzymskich osterjach, zdeprawowanych dekadentów z czasów Heliogabala. Pięknie im się brzuchy trzęsą od szerokiego śmiechu, a jeśli który zapomniawszy się krzyknie: „*Noch einen Pilzner!*", co to komu szkodzi? Zdaje mu się, że jest Farysem i do szczęścia mu niczego niebraknie, nawet kolei żelaznej śródmiejskiej, aby wygodnie i za psie pieniądze wrócić do domu.

— Aleś pan naszej *Freie Bühne* nie widział? zagadnął mię ktoś z towarzystwa.

— I nie zobaczę, bo jutro ostatnie przedstawienie zaś biletu nabyć nie można z tej prostej przyczyny że widowiska „Teatru wolnego" odbywają się w za

transportem towarów lądem i wodą, przyjmowaniem ich na skład, urządzaniem składów, udzielaniem zaliczeń i ubezpieczaniem towarów, nadto wydawać będzie warranty i udzielać na nie zaliczenia. Reprezentantem Towarzystwa, obecnie się konstytującego, na Królestwo Polskie, oraz gubernje: wileńską, grodzieńską, kowieńską i mińską mianowany został p. Jakób Ehrlich, właściciel firmy J. L. Ehrlich.

= Na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej dobroczynności publicznej inspektor szpitali pr. Czausow wystąpił z wnioskiem, iżby rada ta zwróciła się do zarządu gminy żydowskiej o przyspieszenie budowy na terytorjum nabytem za rogatkami Wolskiemi oddziału dla obłąkanych, w przeciwnym bowiem razie instytucja będzie zmuszona zażądać zamknięcia istniejącego dziś przy szpitalu starozakonnych obecnego oddziału, a to z powodu złego pomieszczenia tegoż. Wniosek ten rada przyjęła i z odnośnem zawiadomieniem do zarządu gminy wystąpiła.

= Na stacji Praga kolei nadwiślańskiej stanąć mają dwa domy familijne dla rodzin służby. Zarząd drogi wyznaczył na ten cel potrzebny fundusz, a roboty rozpoczną się w ciągu r. b.

= Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie magistratu, obwieszczające, iż z powodu połączenia komunikacji parowej nowobudującej się machiny na stacji filtrów „Koszyki”, z rurami parowemi pozostającemi w działaniu, wstrzymany będzie ruch machin i działanie wodociągu w nocy z soboty na niedzielę.

= Posiedzenie sekcji 2-ej przemysłu technicznego odbędzie się w d. 9-ym b. m. o godz. 8-ej wieczorem. Na porządku dziennym znajduje się dalszy ciąg sprawozdania z literatury chemicznej: pp. Lepperta, Prausa i Trzcińskiego, drobne wiadomości i sprawy bieżące.

= Zachęceni świetnem powodzeniem zeszłorocznej wycieczki do Młocin drukarze warszawscy, zamierzają z początkiem czerwca urządzić podobną na świeżem powietrzu familijną zabawę.

= Ordynatorem etatowym kliniki chirurgicznej uniwersytetu warszawskiego mianowany został p. Marjan Borsuk, dotychczasowy ordynator nadetatowy tejże kliniki.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj z powodu pogrzebu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, widowisk w teatrach nie będzie.

* Na jutro repertuar teatru Letniego zapowiada wznowioną świeżo z powodzeniem operę Aubera „Niema z Portici”.

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro pierwszy raz z komedjami: „Księżna Marta”, Meilhaca i „W niełasce” Chęcińskiego, oraz wesołą bluetką „Postscriptum”.

* Projektowane na jutro w teatrze Nowym pierwsze przedstawienie krotochwili „Jedenaste przykazanie” odłożone zostało do przyszłego tygodnia.

W miejsce wymienionej sztuki daną będzie wznowiona operetka Straussa „Symplicjusz”, która w roku zeszłym tak znacznem cieszyła się powodzeniem.

* Pozostałe w nieznacznej ilości bilety na niedzielny poranek Tatarkiewicza, sprzedawane będą dzisiaj od godziny 3-ej do 6-ej po południu.

W kasie zasiądą panie Czakówna, Lüdowa, Barszczewska i Noiretówna.

* Pp. Jeromin i Chodakowski po skończeniu sezonu operowego we Lwowie powrócili do Warszawy.

* W dniu wczorajszym „Lutnia” wyjechała do Piotrkowa, gdzie wystąpi z koncertem.

* Onegdaj przybyła do Warszawy p. Rejewska. Artystka zawarła umowę czteroletnią z operą w Pradze czeskiej.

* Galasiewicz powrócił już do zdrowia. Wiadomość tę z radością witają przyjaciele artysty i autora.

* Onegdajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 213, Rozmaitości 187, Nowym 110, na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach Redutowych 712.

= Zamknięcie sezonu.

(*Ciech.*) Towarzystwo muzyczne widocznie postanowiło sezon bieżący zakończyć w sposób niezwykły—świadczył o tem program koncertu środowego, zadziwiający bogactwem treści i sił wykonawczych.

Psalm 91-szy stanowił główną osnowę koncertu. Przy powtórnem wykonaniu dzieło to potwierdziło wrażenie pierwotne.

Jest to rzeczywiście praca wspaniała, mogąca być ozdobą nietylko naszej literatury.

W części, przeznaczonej na popisy solowe, po raz pierwszy przedstawiła się publiczności warszawskiej panna Marta Jankowska.

Poznaliśmy w niej śpiewaczkę, obdarzoną pięknym sopranem dramatycznym, o skali wyrównanej wybornie, odznaczającej się woluminem zasobnym, bogatym.

Panna Jankowska wybrała na popis wielką arję Agaty z „Wolnego strzelca” Webera.

W traktowaniu tego wspaniałego epizodu znać było szkołę poważną, świadomą trudnego zadania.

Ujawniało się to przedewszystkiem w deklamacji spokojnej, a jednak pełnej siły i wyrazu.

Jednem słowem mamy w pannie Jankowskiej śpiewaczkę utalentowaną prawdziwie.

Panna Kwiecińska wykonała „*Una voce poco fa*” z „Cyrulika” Rossiniego—z maestrją godna najpoważniejszego uznania.

Pan Michałowski na zakończenie obdarzył słuchaczów adagiem, finałem z koncertu (*Eminor*) Szopena, oraz (nad program) nokturnem (*Gminor*), kołysanką i walczykiem (*Des major*) tegoż mistrza. Gra jego wzbudzała znowu podziw i uwielbienie.

Wykonawcy w ogóle przyjmowani byli z niezwykłym entuzjazmem — koncert należał rzeczywiście do rzędu istotnych uroczystości artystycznych.

= Ze sztuki.

* W salonie artystycznym spółki artystów na Nowym-Świecie, Feliks Sypniewski wystawił obraz treści religijnej, wyobrażający św. Mikołaja.

Obraz ten, przeznaczony do jednej z prowincjonalnych świątyń, wkrótce zostanie wysłany na miejsce swego przeznaczenia.

Dział malarstwa religijnego dosyć pokaźnie przedstawia się w salonie spółki artystów.

Niebawem przybędą tam jeszcze nowe płótna Gersona i Mireckiego.

Wystawa obrazu djoramicznego w przyszłym tygodniu zostanie nieodwołalnie zamknięta, kto zatem nie miał sposobności widzenia tej zajmującej wystawy, niechaj korzysta jeszcze z ostatnich dni.

* Na tegorocznym konkursie Akademji petersburskiej pomiędzy innymi występowali rzeźbiarze: Stadnicki, Jacuński, Szreder i Wasiutyński.

* Komitet zeszłorocznej wystawy sztuki stosowanej w Petersburgu rozesłał obecnie nagrody i listy pochwalne, przyznane uczestnikom.

Pomiędzy innemi otrzymali: nagrodę 1-szą za malarstwo rodzajowe p. Jan Ronkowski, 2-gą nagrodę za modelowanie p. Galiński, za rytownictwo pp.: Berg i Puc z Warszawy i wreszcie za malowanie na porcelanie i fajansie p. Nieszakiewicz oraz pani Rońska.

* Odnowienie fresków Meyera w kościele chełmskim powierzono zamieszkałemu w Lublinie malarzowi p. Urbańskiemu.

* Z Berlina otrzymaliśmy wiadomość, iż z liczby obrazów, nadesłanych przez malarzy warszawskich, odrzucono jedynie po jednym utworze tych malarzy, którzy nadesłali większą liczbę płócien.

Odrzucono również obrazy impresjonistyczne, z wyjątkiem „Targu na kwiaty” Pankiewicza.

= Na wpisy.

Ogólne zebranie uczestników kasy wsparcia podupadłych farmaceutów na posiedzeniu w dniu 13-ym lutego r. b. postanowiło w celu zwiększenia dochodów i rozszerzenia działalności kasy przy udzielaniu zapomóg na opłatę wpisu niezamożnym słuchaczom farmacji, wezwać wszystkich farmaceutów, pracujących w aptekach do składania po kopiejce od rubla pobieranej pensji na ręce właścicieli aptek.

Życzących sobie przyjąć udział w powyższej składce zarząd kasy uprasza o upoważnienie właścicieli aptek do strącania 1% od pensyj na rzecz kasy wsparcia, a właścicieli aptek o składanie zebranych tą drogą pieniędzy wraz z wykazem imiennym co kwartał lub co pół roku na ręce asesorów farmacji lub wprost do kasy Towarzystwa farmaceutycznego na ręce kasjera p. Ignacego Habielskiego.

Na wniesioną składkę wydawane będą kwity sznurowe.

= Nowe linje.

Dowiadujemy się, że projekt przedłużenia linji na stacji kolei wiedeńskiej w Sosnowicach, do samych niemal słupów granicznych od strony Szlązka, celem połączenia tamtejszej stacji towarowej, z linjami głównemi kolei górnoszlązkiej i prawym brzegu

---

mkniętym ściśle kole publiczności, która urządza dla siebie tego rodzaju spektakle. Bilety imienne podobno?

— Tak. Ale oto mój jutrzejszy; niech służy *Koledze*.

Bodaj to mieć dziennikarzy za kolegów? Podziękowałem, w kieszeń bilet wcisnąłem głęboko, a nazajutrz, nazajutrz punkt 12-ta w południe, zajeżdżałem przed bramę „*Residenz-teatru*”.

Bilet, który mi drzwi Sezamu otworzył, wydany na imię jednego z założycieli „*Freie Bühne*”, miał kształt złożonego we dwoje kwadracika zielonego, służącego na wszystkie zgoła przedstawienia i opiewał na froncie:

Verein

„*Freie Bühne*”

—o—

Geschäftsjahr 1890/1891.

Następuje numer krzesła i rzędu, nazwisko właściciela, oraz wyraźne zastrzeżenie, że biletu nikomu ustępować niewolno. To też woźny przy parterze, znający ów przepis, tożsamości mojej osoby z tożsamością osoby właściciela biletu nie zestawiał; usłużnie mi natomiast ofiarował afisz, którego nigdzieindziej, jak u wejścia do sali, oraz za pieniądze dostać nie można.

Teraz dopiero dowiedziałem się, że oglądać będę E. Zoli „Therese Raquin”.

Sala „Residenzteatru”, w którym widowiska swe urządza „Stowarzyszenie wolnej sceny” (wieczorem zwykły spektakl, lżejszej treści utwór sceniczny bądź oryginalny, bądź tłumaczony) i ładna i miła, cała w tonie czerwono-karmazynowym, światłem elektrycznem oświetlona, bez orkiestry, z głębokiemi lożami, małym, wygodnym parterem. Obszar jej większym nie będzie, niż naszej sali Rozmaitości. Z miejsca mego, tuż przy scenie, ciekawie przyglądałem się publiczności.

Tyleż prawie dam, co mężczyzn; z uznaniem jednak oddać muszę sprawiedliwość, że panien nie spostrzegłem; przeważnie młode mężatki, dużo typów semickich, trochę widocznie sfer finansowych, trochę prasy, kilku elegantów i naturalnie najpoczciwszych mieszczuchów, nieodłączna przymieszka. Jedna tylko dama przybyła sama, typ oryginalny, bardziej paryzki, niż niemiecki, kobieta młoda, o temperamentowej powierzchowności... być może jakaś *une chercheuse et une oseuse* w znaczeniu *fin de siècle*. Sala prawie pełna; para lóż pustych.

Sztuka znana u nas nie ze sceny, lecz z książki, więc treści nie powtarzam. Ale aby zamierzone mogła sprawić wrażenie, trzeba ją tak grać, jak graną była tu w Berlinie. *Mise en scène* znakomita do najdrobniejszych szczegółów, charakter mieszczańskiego paryzkiego *at home* utrzymany świetnie ze wszystkiemi subtelnemi różnicami między mieszczaństwem berlińskiem lub niemieckiem i mieszczaństwem francuzkiem, typy zwłaszcza: samej Teresy, jej męża, Michauda i pani Raquin, wyborne. Słabą, jako kreacja autorska, była tylko „naiwna” Zuzanna (p. Marta Zipfer), którą lepiej by zagrała u nas panna Trapszówna. Ale zato nieporównaną była we wszystkich scenach, a szczególnie w scenach paralitycznych, p. Elisa Becker-Nelidoff jako stara Raquin. Głębokie, silne, wstrząsające wrażenie sprawiła na mnie „Thérèse Raquin” na „Wolnej scenie”.

Ale bo też artyści „wolnej sceny” nie krępują się niczem; kiedy Teresa (p. Róża Bertens) rzuca się w objęcia swemu kochankowi, potężnemu jako postać męzka Laurent'owi (p. Hermann Nissen), czujesz, że istotnie w żyłach tej paryzkiej mieszczanki à la pani Bovary płynie krew afrykańska. Głos tylko jej niemiły szkodzi wrażeniu. A kiedy stara Raquin dowiaduje się o zabójstwie syna i wije się po ziemi... mimowoli zmrużyłem oczy, bo jeżeli swoboda na „wolnej scenie” niema granic, to nerwy moje nie mają bezgranicznej wytrzymałości...

Kurtyna zapadła. Sala ruszyła się ku wyjściu.

— *Pfui, wie grässlich!*—odzywa się któraś z dam.

— *Famos!*—sapie któryś z panów, posuwając się zwolna ku kontramarkarni.

Tak, istotnie: *famos!* ale wykrzyknik ów stosujmy jedynie do gry i wystawy. Morał sztuki... gdzież on? Nie należy męża swego zabijać, aby poślubić jawnie i otwarcie swego kochanka, bo rozkosze małżeńskie zatruje zacnej parze widmo zamordowanego! Zdaje mi się, że tego ze sceny tłumaczyć nikomu nie potrzeba.

„Wolna scena” berlińska upadła. Spółka kapitalistów i artystów, która ją na tutejszym gruncie stworzyła, ma w zysku sporo — rozgłosu i wcale pokaźny—deficyt. Zatem pomimo świetnej gry i wystawy, pomimo krańcowej odwagi *Freie Bühne* niemogła zapuścić głębiej korzeni w grunt berliński. Organizuje się właśnie za dni kilka „wielkie koncertowo-sceniczne widowisko dla pokrycia deficytu rozwiązanego stowarzyszenia wolnej sceny”.

Wyszedłem na dzień boży, jasny, pogodny. Blumen-strasse roiła się tłumem, powozami, grały po niej majowe słoneczne promienie i gwar codziennego, pospolitego życia się rozlegał.

Odetchnąłem głęboko i oczy-m swoje przetarł, jak po ciężkim, dręczącym śnie...

Czesław Jankowski.

Odry, został już opracowany i niebawem przyjdzie pod zatwierdzenie miejscowej inspekcji rządowej.

Potrzeba tego połączenia, ze względu na wzrastający ciągle ruch towarowy w Sosnowicach, uznaną została jeszcze w r. 1888-ym, odnośne roboty miały być rozpoczęte w r. 1889-ym.

Całkowity koszt tych robót wynosić będzie około 85,000 rs. i pokryty zostanie z osobnych źródeł (po za etatem normalnym), mianowicie z funduszu obligacyjnego serji VI-ej.

Kwestja nabycia gruntów pod rozszerzenie stacji towarowej i pod plant nowych linij została już ostatecznie załatwioną.

= Na Saską kępę.

Wczoraj administracja żeglugi parowej M. Fajansa rozpoczęła jazdę spacerową na Saską kępę.

Od godz. 3½ po południu kursował parowiec „Włocławek".

Nie wiele jednak osób korzystało z jego usług.

= Kąpiele letnie.

Już wszystkie budynki kąpielowe pozajmowały zwykłe swe miejsca przy brzegach Wisły.

Temperatura wody, jak na obecną porę, jest już dosyć wysoka, gdyż wynosi oboło 15° R.

Sporo osób już się kąpie od dni kilkunastu.

= Żegluga.

W tych dniach administracja żeglugi parowej M. Fajansa urządza jeszcze jeden kurs spacerowy pomiędzy Warszawą, Jabłonną, Nowym Dworem i Zakroczymiem.

Parowce będą wyruszały z Warszawy przed wieczorem, a z powrotem z Zakroczymia rano.

Kurs ten będzie wygodą dla osób, przebywających w tych miejscowościach na letniem mieszkaniu.

= Spadek.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o zgonie ś. p Wawrzyńca Olszewskiego, „bogatego żebraka", który miał pozostawić po sobie znaczny spadek dla krewnych w Królestwie Polskiem.

Ponieważ spadkiem tym zainteresowało się wiele rodzin, sprowadziliśmy kopję testamentu, z którego przytaczamy poniżej kilka szczegółów.

Testament sporządzony został przed rejentem Franciszkiem Wolskim we Lwowie d. 25-go maja 1883-go r.

Ś. p. Wawrzyniec, syn Marcina i Wiktorji małżonków Olszewskich, bezżenny i bezdzietny, w dniu zgonu liczący 92 lat wieku, pozostawił: a) w papierach wartościowych, deponowanych w Towarzystwie kredytowem ziemskiem 34,900 guld. 91 c., b) w 6-iu książeczkach wkładowych Banku kredytowego 14,777 g. 91 c., c) w 3-ch książeczkach kasy oszczędności 6,129 guld. 72 c., d) w 2-ch asygnatach zakładu kredytowego włościańskiego 2,000 guld., e) w książ. kasy zaliczkowej 1,137 g. 88 c., f) w ks. zakładu zastawowego 1119 g. 32 c., g) w ks. kasy zaliczkowej 844 g. 87 c., h) w sumach hipotecznych na nieruchomościach 14,100 g.

Od r. 1883-go wszystkie te sumy musiały uledz znacznemu przyrostowi.

Uniwersalnymi spadkobiercami testament ustanawia dwóch siostrzeńców zmarłego i jedną siostrzenicę w częściach równych, a mianowicie p. Franciszka Jędrzejewskiego z Józefowa (*vel* Swobody) w pow. nowomińskim, p. Juljaną Jędrzejewskiego z Woli Naropińskiej w pow. rawskim i p. Felicję z Jędrzejewskich Dłuską żonę Stanisława Dłuskiego ze wsi Złotki w pow. węgrowskim.

Nadto spadek obciążają legaty: 1) 1,600 rs., dla prawnków zmarłego Emilji, Tekli, Franciszka i Michała Kamińskich ze wsi Galicynowa w gub. siedleckiej, dla każdego po 400 rs. z procentem 5% od dnia śmierci zapisodawcy, 2 dla prawnuków Anny, Aleksandry i Zofji Kamińskiej ze wsi Nizniwki w g. siedleckiej rs. 1,500, 3) dla gospodyni Katarzyny Dziuło 1,000 złr. i wszystkie ruchomości, 4) dla stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego na koszta poszta pogrzebu 100 złr.

Wnuczkę Franciszkę Spernola, jako „przezemnie za życia więcej od innych wyposażoną" spadkodawca od udziału w spuściznie wyklucza.

Wykonawcą testamentu jest adw. Adam Horwath.

= Nieco uprzejmości!...

Publiczność, uczęszczająca za rogatkę belwederską, uskarża się na niesforne zachowanie licznie zgromadzonych przy rogatce właścicieli bryczek.

Woźnice drwią z publiczności pieszej i zaczepiają kobiety, prześcigając się w nieprzyzwoitych konceptach.

Należałoby ich poskromić.

= Z kozła.

Właściciel dorożki № 292, Franciszek Krajewski, będąc pijanym, spadł z kozła.

Krajewski uległ złamaniu lewej nogi.

= Przy pracy.

Przy budowie domu na stacji filtrów robotnik, Aleksy Korpaczewski, spadł z rusztowania z wysokości 2-go piętra.

Z ciężką raną na głowie, w stanie bezprzytomnym, odwieziono go do szpitala starozakonnych.

Do tegoż szpitala został przywieziony blacharz, Hersz Czarny, który reparując rynnę w domu pod nr. 3-im przy ul. Sapieżyńskiej, spadł z 3-go piętra.

Życiu Czarnego grozi niebezpieczeństwo.

= Pokąsanie.

Przy ul. Krakowskie Przedmieście pod nr. 6-ym, pies rzeźnika Franciszka Wojcikowskiego, zwolniwszy się od kagańca, rzucił się na przechodzącego przez podwórze terminatora malarskiego, Antoniego Madeja, zamieszkałego na tejże ulicy pod nr 12-ym i mocno go pokąsał.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż pies mógł być wściekły, pokąsanego odesłano na kurację do instytutu dra Bujwida.

= Zatonięcie.

W dniu wczorajszym galar, naładowany gipsem, należący do kupca Wancberga, zatonął u brzegu około młyna parowego Głuchowskiego.

Ludzie zdołali się wyratować.

= Nagła śmierć.

Przy ul. Wspólnej pod nr. 39-ym kobieta niewiadomego nazwiska, licząca około 40 lat wieku, zbliżywszy się do śmietnika, w celu zabrania kości i gałganów, zachwiała się i nagle zmarła.

Przy ul. Dzikiej pod nr. 43-im zmarła nagle żona kamieniarza, Wincentyna Maliszewska, licząca 58 lat wieku.

+ Odnowienie katedry.

Jak nam donosi korespondent nasz z Płocka, zaprojektowane jeszcze przez JE. ks. biskupa Kossowskiego odnowienie katedry płockiej, dzięki poparciu przejętej od b. administratora djecezji naszej myśli tej przez następcę jego JE. ks. biskupa Michała Nowodworskiego, w tym roku już dokonaną będzie.

Władze wyższe bowiem przyjęły i zatwierdziły plany projektowanych robót, oraz ich kosztorys na rs. 12,600 ostatecznie obliczony.

Odnowa tumu płockiego polegać będzie przedewszystkiem na gruntownem wzmocnieniu wiązania dachowego, przełożeniu pokrycia dachu z blachy miedzianej i zastąpieniu zepsutej nową, przełożenie posadzki kościelnej i dopełnieniu takowej płytami marmurowemi nowemi, o ile tego zajdzie potrzeba, wzmocnieniu nadwątlonych przez czas niektórych ścian katedry, a wreszcie odmalowaniu jej i odświeżeniu za zewnątrz.

Roboty rozpoczną się niebawem, a prowadzić je będzie budowniczy miasta p. Józef Pętkowski.

+ Zawróceni.

Gazeta lubelska donosi, że w tych dniach przywieziono do Lublina z nad granicy austrjackiej gromadę włościan.

Gromadę ową składało 27 osób z Jaszczowa, 11 z Mełgwi, w pow. lubelskim, jedna z powiatu radzyńskiego i 11 z powiatu łukowskiego, gubernji siedleckiej.

Wszyscy wybierali się do Brazylji i chcieli potajemnie przejść przez granicę austrjacką.

Rozłożyli się w lasku nad granicą w pow. janowskim, gdzie zatrzymała ich straż ziemska.

W sprawie tej zarządzono energiczne śledztwo.

+ Napad cyganów.

W tych dniach na drodze pomiędzy Jędrzejowem i Włoszczową, około wsi Oksza, w gubernji kieleckiej, powstała gwałtowna bójka pomiędzy stróżami gminnymi i bandą cyganów.

Bójka powstała ztąd, że pięciu stróżów prowadziło z Jędrzejowa do Włoszczowy czterech cyganów i dwie cyganki, pochwyconych na kradzieży, gdy nagle w lesie nagłowickim spotkali dwie fury, na których jechali cyganie.

Ostatni niezwłocznie zeskoczyli z wozów i z toporami rzucili się na stróżów i pobiwszy ich silnie, towarzyszów swoich uwolnili.

Stróże pobiegli do Okszy i zawezwali pomocy przebywających tam konnych artylerzystów, lecz mimo natychmiastowej pogoni cyganów schwycić nie zdołali.

O fakcie tym donosi *Gazeta kielecka*.

+ Samobójstwo w obłędzie.

W d. 3-im b. m., pod stacją Nowy Dwór kolei nadwiślańskiej, znaleziono na placie przejechane zwłoki 11-letniego Juljana Grabowskiego.

Jak wykazało śledztwo, Grabowski w przystępie obłędu rzucił się pod pociąg.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Marszałkowskiej pod № 56-ym, odbędzie się posiedzenie miesięczne pań protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się w przytułku przy ulicy Hożej pod № 74-ym doroczna wizyta członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności.

— Jako w dzień imienin ś. p. Stanisława Janickiego, składam rs. 4 na budowę kościoła św. Aleksandra i rs. 2 dla biednej panienki chorej na obłęd, z Krakowskiego-Przedmieścia.

E. J.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Bronisława z Ostapowiczów

Taczanowska,

żona emeryta, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 6-ym maja r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej w dniu 9 maja, w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., wyprowadzenie zaś zwłok z kaplicy tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Na smutny ten obrzęd pozostały mąż z córkami, zięciami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —0000—

† **Ś. p. JUSTYNA BURSKA,**

PANNA,

opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 6-go maja. Ciężko strapieni rodzice, siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 9 maja, tj. w sobotę, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —0000

† **Ś. p. Karolina Wagner,**

przeżywszy lat 65, zmarła w dniu 6-ym maja 1891 r. Pozostała rodzina zaprasza pzyjaciół i znajomych wyprowadzenie zwłok dnia 8-go maja, to jest w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —1729—

† W sobotę, d. 9-go maja, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Wincentego Karpińskiego

prowizora farmacji,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę jego w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **10-ej** rano, na które rodzice i rodzeństwo, zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —1730—

† W dniu 9-ym maja r. b., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Sylwestra i Władysława Szakalińskich,

odbędzie się za ich dusze żałobne nabożeństwo, o godzinie **8-ej i pół** rano, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —0000—

† Dnia 9-go maja t. j. w sobotę, odbędzie się msza święta za duszę

ś. p. Stanisława Borzęckiego,

urzędnika kolei warsz.-wied., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **10-ej i pół** z rana, na które matka z rodzeństwem zapraszają krewnych i przyjaciół. —1710—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Ajaccio 7-go maja. *(Tel. Aj. półn.)* — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz powrócił z wycieczki.

Petersburg 7-go maja. *(Tel. Ajen. półn.)*— Pułkownik pułku Izmajłowskiego Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz został mianowany dowódzcą pułku preobrażeńskiego.

Petersburg 7-go maja. *(Tel. pryw. K. W.)* — Przybył tutaj J. E. warszawski jenerał-gubernator, jenerał-adjutant Gurko. *(Aj. półn.)*

Petersburg 7-go maja. *(Tel. pr. K. W.)* — Utrzymują, że ostatnią zniżkę giełdową przypisać należy odroczeniu russkiej trzyprocentowej pożyczki konwersyjnej i łączącym się z niem pogłoskami. Godnemi uwagi są przesłane tu telegraficznie obawy dzienników londyńskich, według których rząd russki mógłby cofnąć swoje depozyta z Londynu, względnie zaś wypowiedzieć sumy, będące jego własnością w domu Rothschildów. W każdym razie nie należy zapominać, iż wspomniana wyżej pożyczka została już podpisana, spieniężenie jej przeto jest tylko kwestją czasu.

WOJNA HANDLOWA.

Wiedeń 7-go maja. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Austrja wypowiedziała konwencję literacką z Francją utrzymując, że skoro Francja wyosobnia się cłami i podejmuje wojnę handlową, niema racji utrzy-

mywania konwencji, z której tylko Francja odnosi korzyści.

WYSTAWA SZTUKI.

Berlin 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wczorajszy *Staatsanzeiger* donosi, że król Humbert włoski na życzenie cesarzowej Fryderykowej kazał piętnaście najpiękniejszych obrazów swojej galerji przesłać do Berlina na tamtejszą wystawę międzynarodową sztuk.

PRAWA KOBIET.

Berlin 8-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komisja szkolna izby deputowanych zaleciła rządowi petycję stowarzyszenia kobiecego „Reform", o przyznanie kobietom prawa zdawania gimnazjalnego egzaminu dojrzałości. Pomiędzy obiema izbami sejmu pruskiego wybuchnął zatarg, ponieważ izba panów uchwaliła, że podatek dochodowy w klasie najwyższej opodatkowanych ma wynosić 3%, podczas gdy izba deputowanych pomimo ostrzeżeń ministra skarbu Miquela ponowiła swoją uchwałę, orzekającą 4-procentową stopę podatku dochodowego w rzeczonej klasie.

KOLEJE AFRYKAŃSKIE.

Berlin 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Niemiecka kompanja wschodnio-afrykańska uchwaliła z łona swojego wytworzyć spółkę akcyjną, celem zbudowania kolei z Tangi do Usambary.

JOANNA D'ARC.

Cannes 7-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzisiaj z rana prezydent Carnot udał się do Orleanu celem uczestniczenia w uroczystościach na cześć Joanny d'Arc. (*Aj. półn.*).

WŁOSI W AFRYCE.

Rzym 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W izbie deputowanych oświadczył Rudini, że na Afrykę wydano dotąd 114 miljonów lirów. Wydatki bieżące, które wynosiły w tym roku 19 miljonów, wyniosą w roku przyszłym tylko 10. Rząd dołoży wszelkich starań, aby przywrócić równowagę w budżecie; o opuszczeniu płaskowzgórza abisyńskiego, a tem mniej Massawy nie może być wszakże mowy.

PRYMAS ANGLJI.

Londyn 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Anglikański arcybiskup Jorku i prymas Anglji, Thomson, umarł.

PRZECIW EMIGRACJI.

Nowy Jork 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rząd nakazał sortowanie na okrętach przybywających z Europy emigrantów, celem odsyłania z powrotem tych, którzy nie posiadają środków samoistnego utrzymania.

ROKOSZ W CHILI.

Hamburg 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Według otrzymanych tutaj depesz prywatnych, chilijskie wojska kongresowe odniosły znowu wielkie zwycięztwo nad wojskami prezydenta Balmacedy. Rządy tego ostatniego są u schyłku.

Paryż 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W izbie deputowanych oświadczył Ribot: Rząd chilijski udał się do Brazylji, Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki i Francji z prośbą o pośrednictwo. Trzy rzeczone mocarstwa dołożą wszelkich starań, aby ułatwić rozejm.

Waszyngton 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Podobno rząd Stanów-Zjednoczonych ofiarował rzeczypospolitej chilijskiej swoje pośrednictwo.

MAFFIA.

Nowy Orlean 7-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Z Sycylji przybyło tutaj 480 wychodźców włoskich z widocznym zamiarem prowadzenia na szeroką skalę maffji. Powszechnie wierzą, że przybyli celem wzięcia odwetu za ofiary lynchu.

Wiedeń 7-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przybyli tutaj królestwo duńscy. Na dworcu oczekiwali na nich i serdecznie powitali książę Kumberlandji i jego żona. Królestwo udali się do willi książęcej w Penzing, zkąd za kilka dni podążą do Gmunden dla odwiedzenia byłej królowej hanowerskiej. (*Aj. półn*).

Wiedeń 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu rady państwa rząd wniósł projekt do ustawy o sprzedaży i usunięciu koszar z obrębu miasta.

Berlin 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Stan zdrowia księżnej Bismarkowej znacznie się pogorszył. Do dawnych cierpień przyłączyły się trudności oddychania.

Paryż 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Mówią, że hr. Montebello ma zostać posłem francuzkim w Petersburgu a Herbette w Konstantynopolu.

Paryż 7-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Komisja celna izby uchwaliła zniżenie cła od mąki zagranicznej do 6-iu franków.

Ajaccio 7-go maja. (*Tel. Ajencji półn.*) — Oficerowie załogi francuzkiej w Ajaccio dają wieczór na cześć oficerów okrętu „Admirał Korniłow".

Rzym 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Senat, po krótkich rozprawach, przyjął bez zmiany całą ustawę o zniesieniu głosowania z list (*scrutin des listes*).

Bruksella 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Gabinet ma powołać pod broń rezerwy w obawie zakłócenia porządku.

Sztokholm 7-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Projekt nowej ustawy wojskowej przyjęty został 114-stu głosami przeciw 21 przez pierwszą izbę a odrzucony 140-stu głosami przeciw 80-ciu przez drugą.

Bukareszt 7-go maja. (*T. pr. K. W.*)— Ryzow aresztowany został w Krajowy na żądanie rządu bułgarskiego. Wydanie go w ręce władz sofijskich nastąpi dopiero po dostarczeniu dowodów zbrodni.

Bukareszt 7-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Parlament zwołany został na przyszły poniedziałek na sesję nadzwyczajną.

Belgrad 7-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Król Aleksander podczas niedzielnej swej wizyty u królowej Natalji prosił ją, aby dobrowolnie opuściła Serbję.

Belgrad 7 go maja. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Podróż prezesa ministrów, Pasicza, do Trjestu, stoi w związku z jego projektami małżeńskiemi.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go maja. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*)— Dziś posiedzenia giełdowego nie było.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Alfa. (1731)
Czy chcesz milczeniem głos serca zagłuszyć?
I węzły, łączące go z Tobą, tem skruszyć?
Czy możesz uciszyć krateru ognisko,
Siłą zaklęcia, gdy wybuch tak blizko?— Omega.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów męzkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon letni.

po cenach nizkich stałych. 8023

GŁÓWNE TOWARZYSTWO DRÓG ŻELAZNYCH RUSSKICH,

podaje do powszechnej wiadomości, iż na sezon letni, poczynając od dnia 6 (18) Maja po dzień 15 (27) Września roku bieżącego, ustanowione zostały imienne bilety abonamentowe z ustępstwem 40% od taryfy obowiązującej, w formie książeczek na 20 przejazdów, oraz bilety spacerowe z przejazdem powrotnym z ustępstwem 25% między Warszawą a

Bilety abonamentowe:

		I kl.	II. kl.	III kl.
stacją	Wołomin w cenie	7 rs. 35 k.,	5 rs. 55 k.,	2 rs. 91 k.
„	Tłuszcz „ „	14 „ 55 „	10 „ 95 „	5 „ 67 „
„	Łochów „ „	23 „ 07 „	17 „ 43 „	9 „ 03 „
„	Zieleniec „ „	28 „ 95 „	21 „ 75 „	11 „ 19 „
„	Małkiń „ „	35 „ 31 „	26 „ 55 „	13 „ 71 „

Bilety spacerowe
od Warszawy do stacji:

	I kl.	II kl.	III kl.
Wołomin	0 rs. 92 kop.,	0 rs. 70 kop.,	0 rs. 37 kop.
Tłuszcz „	1 „ 82 „	1 „ 37 „	0 „ 71 „
Łochów „	2 „ 89 „	2 „ 18 „	1 „ 13 „
Zieleniec „	3 „ 62 „	2 „ 72 „	1 „ 40 „
Małkiń „	4 „ 42 „	3 „ 32 „	1 „ 72 „

Bilety abonamentowe i spacerowe, ważne są na wszystkie pociągi z wyjątkiem pociągu kurjerskiego (pośpiesznego), który poczynając od dnia 6 (18) Maja r. b. odchodzić będzie z Warszawy o godzinie 7 minut 33 po południu i przybywać do Warszawy o godzinie 10 minut 23 rano.

Bilety spacerowe sprzedają się w dni niedzielne i świąteczne podług starego i nowego stylu i ważne są w ciągu dni trzech włącznie z dniem sprzedaży biletu.

Sprzedaż biletów abonamentowych i spacerowych, odbywa się w kassach stacji Warszawa. 821r

Rozsyłka
WODY SZCZAWNICKIEJ

ze zdrojów **Józefiny, Magdaleny, Szczepana i Walerji** już rozpoczętą została i można takową nabywać na zamówienia u **Henryka Mattoniego w Wiedniu**, albo za pośrednictwem Zakładu zdrojowego w Szczawnicy lub też ze składu Mattoniego u H. Zoellnera, w Starym Sączu, także w Krakowie u K. Wiszniewskiego, apteka pod gwiazdą, J. Wentzla, J. Goldwassera, w Tarnowie u N. Trauma, we Lwowie u Wiktora Goldbauma i E. Mendrochowicza, w Warszawie u Dr. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, Apteka Sukc. Karola Lilpopa i Edwarda Treutler i Leonarda Ziemińskiego. 446r

Zarząd Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że począwszy **od dnia 7-go Maja, codziennie od godziny 1-ej do 5-ej, w RESURSIE OBYWATELSKIEJ,** wydawane będą

OBIADY składające się z PIĘCIU dań
po kop. 40.

Tamże przyjmuje się zamówienia na **majówki, wycieczki i wesela,** po cenach nader umiarkowanych.

827R Z czem się poleca **KONSTANTY Ł.**

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji).

Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, wzbogacone nowo odkrytem w głęb. 371 mtr. źródłem słono-jodowem o niewyczerpanej obfitości, kąpiele borowinowe tuszowe i basenowe.

Mleko, żętyca, Inhalatorium.—Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Instytut leczniczo-pedagogiczny dla chłopców, pod kierunkiem Prof. gimn. Lwowskiego, D-ra Waigla i Lekarza zakładowego.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony, od 20 Maja do końca Września. Mieszkania w 1-szym i ostatnim sezonie tańsze.—Rady lekarskiej udzielają: Dr. Klemens Dębicki, Lekarz zakładowy i Dr. Kazimierz Kaden. — Skład wód min., soli i ługu na kąpiele domowe, w aptekach: D-ra Heinricha, Kucharzewskiego, Lilpop et Treutler i Ziemińskiego w Warszawie, Gębczyńskiego w Ciechocinku, w handlach wód Wollmana w Włocławku i Mauryce-Neufeld w Częstochowie.—**Prspekta franco wysyła Dyrekcja.** 790R.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny dzieło:

STANISŁAWA BEŁZY

Adwokata Przysięgłego,

pod tytułem:

„O Upadłościach i Bankructwach"

(Wykład Księgi III obowiązującego Kodeksu Handlowego),

Tom I,

(Artykuły 437—485).

Cena tomu Pierwszego rs. 1 kop. 50,

Tom Drugi i ostatni pod prassą). 608

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Maja r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w r. 1891 robót brukarskich bez dostawy materjałów w I, II i IV oddziałach inżynierskich m. Warszawy, od summy rs. 1,330 kop. 8.

Warunki licytacyjne, anszlag i wykaz ulic, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 743r

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kartki z życia kobiety

przez 756r

ESTEJE.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S, Lewentala, Nowy-Świat № 41.

KRASNOBRÓD.

Zakład Kumysowy, Uzdrowisko leśne.

Kumys wyłącznie z mleka klaczy, wyrabia specjalista tatar.

Stacja Rejowice Kolei Nadwiślańskiej.

Kumysem i powietrzem leśnem najskuteczniej leczą się choroby płuc, małokrwistość, skrofuły, choroby żołądka i kiszek i t. d.

Kompletne utrzymanie w zakładzie (pensjonat), wraz z kumysem i opieką lekarską, od 75 do 100 rs. miesięcznie.

Sezon rozpoczyna się 10 (22) Maja i trwa do końca Września. 826R

Dr. Alfred Rosé,
Dr. Józef Skłodowski.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 548R

MAGAZYN MEBLI HERMANA REISS,

231R

Plac Zielony, Erywańska № 13,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.

Korzyść pewna! SKLEP

z urządzeniem zaraz do odstąpienia lub od 1 Lipca, w najlepszym punkcie miasta. Senatorska 10, m. 14. W razie życzenia może być zawarta współka. 764R

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 677r

Budynek fabryczny,

w środku miasta, posiadający zezwolenie Władzy na użycie motoru parowego, do wynajęcia każdego czasu na dogodnych warunkach. Lokal ten zdatny na warsztaty, fabrykę, składy towarów, mebli etc, do tego może być dodaną stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu, Solna № 10. 622

W WILLI

FELIKSOWO

przy stacji Otwock (w odległości 6 wiorst drogi, są **mieszkania z meblami do wynajęcia:**

4	pokoje i kuchnia za rs.	210 lub 200
3	. . . .	180,
2	. . . .	150,
1	. . . .	90,
1	. . . .	60,
1	. . . z kuchnią . . .	50,
1	. . . kawalerski . . .	45.

Wiadomość w domu № 36, przy ulicy Twardej. 629

NAGRODZONE NA WYSTAWIE PARYZKIEJ ZŁOTYM MEDALEM

MYDŁO CONGO
35 Kop. KAWAŁEK

PERFUMY CONGO
RUBLA FLAKON

GUSTAWA STUERMER
W WARSZAWIE.

NAGRODZONE NA WYSTAWIE PARYZKIEJ ZŁOTYM MEDALEM



ORGANY-MELODYKONY

pierwszorzędnych amerykańskich i francuzkich fabryk,
poleca Centralny Skład 783r

Fortepianów i Pianin

WARSZAWA, Mazowiecka 16. **Herman & Grossman**, ST.-PETERSBURG, 33, W. Morska 33.

KAPELUSZE SŁOMKOWE

na nadchodzący sezon letni poleca znana fabryka

W. WELLER & Co

Tłomackie 9. 746R

LEKCJE TAŃCÓW

udzielam u siebie i w domach prywatnych, **Elektoralna № 53. W. PUCHALSKI.** 619

!!!MAGENTA!!!

RENOMOWANE ZAPAŁKI
Zakładów Przemysłowych Mszczonów,
poleca hurtowo i detalicznie

W. DZISIEWSKI.

Senatorska № 27, dom pana Neprosa, róg Placu Teatralnego. 439

Wielki medal srebrny



FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPINSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.

Ktoby życzył sobie wynająć

SKLEP,

przy ul. Erywańskiej pod № 5. zechce zgłosić się do rządcy na miejscu. 625

!Bez najmniejszego uszkodzenia każdy może teraz!
Sam się golić Nowo-wynalezioną Brzytwą bezpieczną

„STAR"

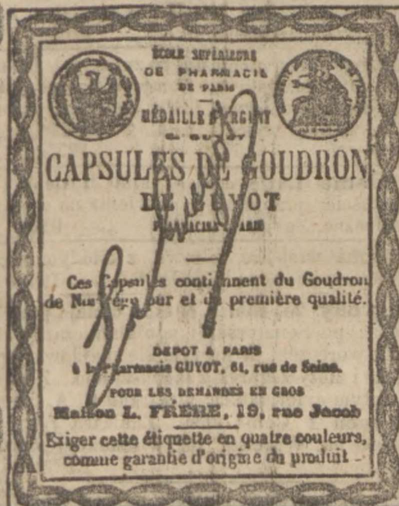
użycie jakowej bardzo ułatwia golenie się, a pod względem hygienicznym stanowi odkrycie niemałego znaczenia, każdy bowiem tą brzytwą z łatwością ogolić się może. Brzytwa „Star" wyrobioną jest z najczystszej białej stali, **szlifowanej i magnetyzowanej** nowym patentowanym sposobem.

Magnetyzm łatwo dostrzegać się dający, przybliżywszy do brzytwy pióro stalowe, łagodzi drażliwość skóry i muszkułów twarzy, polepszając przytem ostrze brzytwy przez częste używanie onej, nie tak jak w zwyczajnych brzytwach, które muszą być nieraz ostrzone przez uzdolnionych szlifierzów. Za każdem użyciem brzytwy „Star", staje się ona ostrzejszą i łagodniej działa na skórę.

Do każdej brzytwy załączonym jest sposób używania onej.

Brzytwa ta świeżo otrzymaną została z Ameryki.

Konstanty Malm.
Skład wyrobów gumowych i nowości
w St.-Petersburgu,
Bolszaja Morskaja, 34.
Cena z przesyłką rs. 5.
Na żądanie wysyłają się cenniki wszelkich nowości. 808r



PRZESTROGA.

Oryginalne kapsułki Guyota

sprzedają się wyłącznie w flakonach zawierających 60 kapsułek zaopatrzonych w zamieszczoną na niniejszem etykietę w 4-ch kolorach i odpowiadamy za autentyczność tych tylko flakonów, na których znajduje się taki jak tu podpis w 3-ch kolorach.

ORYGINALNE KAPSUŁKI GUYOTA są białe, podobne do cukierka na każdej kapsułce wyciśnięte nazwisko **Guyot.**

KAPSUŁKI GUYOT upoważnione są do sprzedaży w całej Rossji.

Sprzedaż hurtowa i fabrykacja w Paryżu, przy ulicy Jacob 19. 599

Częściowa sprzedaż we wszystkich Aptekach i Magazynach materjałów aptekarskich.



MÉDAILLE D'OR
EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889

Savon Glycérine

NON TRANSPARENT
PRÉPARÉ PAR
BROCARD & Cie
À MOSCOU.
ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1

Czyste kakao Blookera

Filiżanka kosztuje tylko 1 kop.
Przygotowanie Kakao kuracyjnego fabr. J. et C. Blooker w Amsterdamie, **wymaga jednej minuty czasu.**
Sprzedaje się we wszystkich główniejszych składach kolonjalnych i aptecznych.—Skład główny na Królestwo Polskie u ***Józefa Kleinadel***, w Warszawie, Królewska Nr 39.
Telefonu № 280.
Zaleca się dla rekonwalescentów i dla dzieci, jako kuracyjny i

bardzo pożywny napój.

16R

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki z krawiecczyzną są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, parter. 1301r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1314r

Elektoralna № 30. Szkoła freblowska Matyldy Zawrockiej. Przy zakładzie obszerny ogród. 1084r

Egzamina ułatwia lekcjami kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego. Smolna 25, mieszkania 20. 12222

Francuzki z dobremi rekomendacjami są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2. 12892

Ktoby z młodych do lat trzydziestu kilku, inteligentnych ludzi, zajmujących skromne stanowisko (wyjąwszy rzemieślników), chciał się ożenić z panną młodą, posiadającą średnie wykształcenie, byt niezależny własną pracą zdobyty i do tysiąca rubli w gotówce, niech raczy złożyć ofertę dla A. B. C. poste-restante Warszawa. 11370

Nauczyciel gimnazjum udziela lekcyj języka russkiego, literatury i historji Rossyj, przygotowuje do egzaminów. Oferty: poste-restante „Nauczyciel." 12407

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 18, od 4—5 i 8—9. 12736

Przysposabiam do klas; udzielam francuzkiego i muzyki. Wspólna 12—21. 13049

Potrzebny jest młody człowiek na prowincję z kwalifikacją przynajmniej z ukończenia czterech klas szkoły realnej. Wiadomość: Ulica Złota № 24, m. 43, stróż wskaże. 13081.

Szyć, upinać, kroju, strojów wyuczam kompletnie, znana pracownia Kazimiery. Niecała 10. 13068

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania 13. 1323r

Doniesienia osobiste.

Dla Bratka Z., Anety 200, Samotnej—listy złożono na poczcie. 13094

Dla Alicja 35 list wysłany 4-go maja. 13074

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Człowiek młody, lat 20 liczący, umiejący dobrze czytać i pisać po russku, po polsku, trochę po niemiecku, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. K. 12809

Do Moskwy pragnie wyjechać w charakterze subjekta handlowego na wystawie młody człowiek, posiadający francuzki, russki, niemiecki i buchalterję. Wymagania skromne. Referencje na żądanie. **Oferty „Moskwa"** składać w Kurjerze. 12781

Dentysta-technik, młody, miłej powierzchowności, specjalista w kauczuku i złocie. bardzo uzdolniony, mogący w razie potrzeby zastąpić w czynnościach pryncypała, poszukuje zaraz umieszczenia. Bliższej wiadomości udzieli dentysta Matuszewski, Kraków, Plac Dominikański. 12493

Inkasent z kaucją poszukuje zajęcia. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska 11 od 11-ej do 1-ej. 13031

Maszynista od papierowej maszyny, pracujący dotychczas w większych fabrykach, poszukuje miejsca; może zastąpić pomocnika dyrektora. Adres: Wilno ul. Wielka, d. Dąbrowskiej, mag. Kosińskiego. 12932

Uzdolniony subjekt handlowy, młody człowiek, znający języki polski, russki i niemiecki, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty uprasza pod N. G. Wilno poste-restante. 12411

b) Zaofiarowane.

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyzny. Elektoralna 49, m. 17. 12604

Panienki uzdolnione do fabrykacji pudełek tekturowych znajdą zajęcie. Marszałkowska 62, mieszk. 12. 12958

Potrzebne zaraz do krawiecczyzny podręczna i uczennica. Chłodna № 8, m. 32. 13029

Potrzebna upinaczka, panna do rękawów do spódnic. Natalja Wygodzka, Przejazd № 13, m. 23. 13075

Potrzebne uzdolnione staniczarki. Karmelicka № 6, m. 29. 13077

Uczeń potrzebny do cukierni. Ulica Twarda № 24. 12861

Ucznia z roczną praktyką, za wynagrodzeniem, potrzebuje apteka w Piotrkowie Kujawskim, przez Radziejów. 12822

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Chmielna 15. Sery szwajcarskie Mirczowskie w znacznej ilości nadeszły. 12980

Adres: Chmielna 15. Szparagi codzień świeże, masło Trembkowskie 45 kop. 12819

A) Jest do sprzedania bicykl. Żórawia № 23 m. 30. 1324r

Adres. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna. 12461

Adres. Meble z powodu wyjazdu tanio. Garnitur czarny, umeblowanie jadalni dębowe łóżka, szafa, otomana, maszyna do szycia. Krucza 21, m. 50, nad cyrkułem. 12462

Bryczka do sprzedania na jednego lub dwa konie. Wiadomość: ul. Leszno 69, mieszkania 38. 12878

Do sprzedania dwa obrazy. Hoża 7 m. 32, od 12—2-ej. 12907

Dwa bilardy do sprzedania z całemi przyborami. Wiadomość u A. Turskiego, ul. Podwale № 13. 12885

Do sprzedania fular na suknię, garderoba damska, męzka i dziecinna. Piękna № 11 mieszk. 5. 12823

Do sprzedania kasa ogniotrwała dużego rozmiaru, zdatna dla pp. jubilerów lub kantorów. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat № 70. 12848

Do sprzedania powóz parokonny na osiach oliwnych, w dobrym stanie, z chomontami angielskiemi, za rs. 200, kucka arabska, zdatna pod wierzch i do zaprzęgu, wraz z bryczką, siodłem, zaprzęgiem za rs. 120. Widzieć można w składzie węgli, Leszno № 82P. 12889

Dwa łóżka jesionowe z materacami sprężynowemi do sprzedania. Marszałkowska № 50, u stróża, od 4—6-ej po południu. 1309r

Fortepian dobry, wiedeńskiej fabryki, tanio sprzedam. Nowolipie 9, m. 4. 12668

Faetony nowe i używane, bryczki i amerykan wiedeński do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 12923

Garnitur mebli wyściełanych rs. 90, małe biureczko, kilka stołów tanich do sprzedania. Bracka 6, mieszk. 5. 12922

Jest do sprzedania kuc meksykański klaczka ułożona pod wierzch i do zaprzęgu w parę i pojedynkę i do niej stosowna bryczka. Angielska uprząż i siodło. Cena rs. 200. Wiadomość: ul. Solec № 62, m. 9. Zastać można od 2 do 6-ej po południu. 12957

Kasy ogniotrwałe 25%, tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Kasa ogniotrwała używana do sprzedania.— Marszałkowska 125, Sikorski. 13083

Kawior krajowy świeży, w hurtowej i detalicznej sprzedaży poleca handel win i spirytualij L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25. 12644

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 12738

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 12951

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 13059

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, bibljoteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 11783

Maszyny do szycia, specjalnie gorsetów i trykotów, najnowszej konstrukcji. Juljan Berg, Mazowiecka 16, skład maszyn. 872r

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 12605

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 13084

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 13078

Para wałachów rosłych półkrwi, również kareta do sprzedania. Nowogrodzka 17. 13036

Sprzedam bryczkę lekką, resorową, tanio.— Czerniakowska № 68, stróż wskaże. 12359

Sprzedam szafę dębową dubeltową starożytną i biurko. Prosta 13, m. 58. 12990

Wyjeżdżając tanio sprzedam szklanki, filiżanki, girydjany i inne szkło. Hortensja 7—11, od 12—6-ej. 13005

Za bezcen urządzenie sklepowe i drobne rzeczy. Złota 44, m. 13. 12863

2.95 Materace z wełny drzewnej szczuczyńskiej preparowanej, z trzech poduszek płóciennych, 3.75 drelichowy. Wyłączna sprzedaż u J. Chełstowskiego, Czysta 4, w składzie pościeli. 1134r

Interesa handl. i mająt.

Apteka centralna na prowincji, z obrotem rs. 2,000, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Kurjerze. 12494

Domek murowany parterowy, z placem około 7,200 łokci □, przy ulicy Fabrycznej № 7, do sprzedania. Wiadomość: Rozbrat 18. 12405

Do odstąpienia zaraz rzeźnictwo i piekarnia (jedyna w rękach chrześcjan), dobrze procentujące, w mieście powiatowem Sokołowie Siedleckim, przy fabryce cukru Elżbietów. Wiadomość w Sokołowie, u Kłopotowskiego. 13087

Dom do sprzedania murowany, w Warszawie, na 15%. Wiadomość: Freta № 33, m. 11. Pośrednictwo wyłącza się. 12820

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny, mieszkanie obszerne. Tamka 16. 12876

Dystrybucja z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Nowolipki 5. 12908

Do sprzedania na korzystnych warunkach posesja w mieście gubernjalnem, pięknej i zdrowej okolicy, składająca się z obszernego domu mieszkalnego, z zabudowaniami gospodarskiemi, obszernem podwórzem i ogrodem oraz około 3¾ morgi dobrego gruntu, zdatnego pod zabudowania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: Krucza 38, m. 29. 12843

Kto chce kupić dobra korzystnie lub dom proszę wskazać adres. lub być od 5 do 7 po poł. u pełnomocnika, Świętokrzyska 44, m. 15, tamże donacja do odstąpienia. 12708

Interes istniejący od lat kilkunastu, z wyrobioną firmą i klijentelą, jest do zbycia na korzystnych warunkach. Potrzebny kapitał od 6,000 do 12,000 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszkania 35, od godz. 11—4-ej. 13016

Kolonja do sprzedania, 1 włóka dobrej ziemi, z zasiewem, ogrodem, stawem, domem mieszkalnym murowanym i zabudowaniami gospodarskiemi nad potrzebę dostatecznemi, na 14-ej wiorście za Warszawą, przy samej szosie.— Wiadomość: róg Rymarskiej i Leszna, w kiosku. 12877

Majątek do sprzedania, włók 110 czarnoziemu, pałac, park, gorzelnia parowa gotówki potrzeba 150,000. Nabywcy złożą oferty kantorowi pod wyrazem „Popielatka". 13038

Poszukiwanym jest pośrednik o sprzedaży interesu. Ulica Piwna № 47, mieszkania № 1. 12996

Potrzebne do interesu od 2,000 do 3,000 rs. Oferty pod lit. X. N. kantor Kurjera. 12242

Poszukuję interesu lub współki z kapitałem 8 tysięcy rubli lub zajęcia z kaucją i gwarancją kapitału. Oferty w Kurjerze Warsz. „Osiem." 12824

Poszukuje się wspólnika czynnego z kapitałem rs. 15,000, do renomowanej i korzystnej fabryki na wsi, któryby mógł w niej zamieszkać. Technicy mają pierwszeństwo. Bliższa wiadomość: Senatorska 24, m. 1. 12888

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Elektoralna 43. 12808

Sklepik jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Solna № 11. 12860

Sklepik do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 42. 12868

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 9-iu dla interesów familijnych do sprzedania.— Karmelicka 13. 12895

Tutejszy kupiec (chrześcjanin) potrzebuje na jeden rok pożyczki rs. 10,000 na 7%. Kapitaliści, którzy bez pośrednictwa zechcą zaufać tę sumę, raczą zostawiać swoje oferty w kantorze Kurjera pod wyr. „Procent." 12828

W Grodzisku, naprzeciw dworca dr. żel. warsz.-wied., jest do sprzedania plac łok. □ około 36,000 na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość na stacji u szwajcara lub adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami W. Z. 12872

Wyjeżdżając do Moskwy na czas dłuższy, mogę przyjąć wszelkie polecenia względem zbytu towaru, jak w handlowych, tak i przemysłowych interesach. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod „Moskwa S. J. B." 13043

Z powodu wyjazdu bardzo porządnie urządzony sklep materjałów piśmiennych i galanterji do sprzedania. Jerozolimska 64. 13034

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep norymberski wraz z magazynem ubiorów damskich i dziecinnych, z wyrobioną klijentelą, za cenę przystępną. Wiadomość: Sosnowa № 9, mieszk. 4. 13042

Za przystępną cenę! Magazyn strojów damskich, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, bardzo porządnie urządzony, z jednym pokojem przy sklepie wygodnym, lokal nie drogi, z powodu zmiany interesów, pomimo początku sezonu, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość, kiosk plac Teatralny. 12683

Z 10,000 rubli chciałbym przystąpić do współki do interesu przemysłowego. Szczegółowe warunki piśmiennie upraszam składać w kantorze Kurjera pod M. D. № 4. Oferty poważne i oparte na gwarancji mogą być tylko uwzględnione. 12815

Z powodu zmiany interesów do odstąpienia każdego czasu szynk. Czerniakowska 34. 12945

Lokale.

A) W. Zaborski, kantor przewozowy Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli i towarów, po cenach umiarkowanych. 11830

Bednarska 24. Dwa lub trzy pokoje z alkową, wygodami od 1 lipca. 12219

Ciechocinek. Różne lokale z komfortem urządzone, w blizkości łazienek głównych do wynajęcia. Wiadomość: Żabia 3, m. 12. 1296r

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. w domu № 19 przy ulicy Miodowej: 1) sklep z pokojem przy sklepie, z oddzielnym wchodem i 2) sklep z oknem i wystawą. 10769

Do wynajęcia w każdym czasie w blizkości Teatralnego placu w entresoli dwie duże sale frontowe, widne, z oknami wystawowemi i przedpokojem oraz lokal parterowy, zdatny na zakład przemysłowy lub kantor ze składem, złożony z obszernej widnej sali z dwóch gabinetów i pokoju z przedpokojem. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, zrana do 10-tej, po południu o 5-tej. 12893

Do wynajęcia pokój przy familji, z meblami, samowarem i usługą. Wiadomość: hotel Saski № 131. 12869

Do wynajęcia zaraz, duży pokój z przedpokojem, 1-e piętro front. Próżna 7. 12925

Letnie mieszkanie do wynajęcia od każdego czasu w Jabłonnie wśród lesu sosnowego 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchniami, z werendą i z wszelkiemi możliwemi wygodami. Wiadomość u J. Szpiro, Bonifraterska № 8. 13082

Lokal z 4-ch pokoi, z wszelkiemi wygodami i ogrodem, mogący służyć za letnie mieszkanie do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u rządcy. Krucza № 25. 12431

Letnie mieszkanie z całodziennem wykwintnem utrzymaniem po rs. 1, od osoby w okolicy leśnej nad Pilicą—14 wiorst od stacji dr. żel. W.-W. Gorzkowice. Zapewnia się wszystkie wygody, mieszkanie i ogród wspaniały. Wiadomość: ulica Nowogrodzka 17, mieszkania 31, od 11-ej do 2-ej. 12678

Letnie mieszkania w Pruszkowie, w willi za kratami żelaznemi. 11978

Letnie mieszkanie. Willa otoczona pięknym i cienistym ogrodem, w okolicy Warszawy, z wszelkiemi wygodami, jak: stajnią, lodownią i t. d., do wydzierżawienia na sezon letni. Wiadomość w składzie win J. Lijewskiego et S-ki, Krakowskie-Przedmieście 6. 12916

Letnie mieszkania w Borowiczkach: źródła żelaziste. Las sosnowy, kąpiel, prysznic. Szczegóły i widoki w sklepie tabacznym, plac Teatralny № 12, b. pałac Blanka. 12035

Nowy-Świat 1, do wynajęcia od 1 lipca od frontu na 1-m piętrze sześć dużych pokoi, przedpokój i kuchnia, w tem salon o trzech oknach, 2-ma wejściami, wodociągiem, zlewem, dom skanalizowany. Wiadomość na miejscu u rządcy, lub właściciela domu Szai Lothe, Muranowska 42. 12794

Na letnie mieszkanie oddaje się pałacyk cały kilkanaście pokoi, w pięknym ogrodzie położony, od Brwinowa półtorej wiorsty—położenie bardzo ładne, las blizko, konie stosownie do umowy, może być podzielony po 2—3 i 4 pokoje z kuchniami i osobnemi wejściami. Wiadomość: Nowy-Świat 29. Sklep Potrzebskiego. 1611

Otwock. Willa Cacko, lokale po 3 i 2 pokoje z kuchnią i osobną lodownią, werendą i ogródkami. Wiadomość: zawiadowca stacji lub Aleje Jerozolimskie 64, u właściciela. 13033

Pokój do wynajęcia zaraz przy familji, z widokiem na ogrody. Nowy-Świat № 8, mieszkania 69. 13073

Są do wynajęcia dwa letnie mieszkania, składające się z jednego pokoju i kuchni każde, za rogatką Ząbkowską, na 7-ej wiorście, jadąc szosą radzymińską, we wsi Drewnica, położone w dużym ogrodzie, tuż przy lesie sosnowym, w okolicy uroczej i bardzo zdrowotnej; komunikacja nader ułatwiona. Wiadomość na miejscu. 12964

Salon, przedpokój, oddzielne wejście 8 rs. Piękna 36, m. 13. 13091

Doniesienia rozmaite.

A) 30% rabatu niżej cen targowych, wyborową gazę jedwabną na pytle, fabryki Dufour et Comp. dostać można Rembierz et Jankowski, Marszałkowska № 111. 1241r

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację bez legitymacji, słabość, umieszczenie dziecka od rs. 15. Elektoralna 19. 11768

Akuszerka lub massażystka znająca wiele miejsc kuracyjnych, pragnie zaopiekować się osobą słabą, wyjeżdżającą zagranicę. Solna № 18, 5. 12726

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 12445

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 13030

B) „Jersey" wielki wybór, ceny nizkie. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 13044

B) Żakiety wiosenne, trykotowe. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 13044

B) Dziecinne ubiorki bardzo tanie. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 13044

B) Cache-corsets (staniczki na gorsety). A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 13044

B) Siatka złota, srebrna (trykotyna, brylantyna) do kapeluszy dla magazynów. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 13044

B) Karbowanie sukien, koronek. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 13044

B) Muśliny apretowane do pokrycia kandelabrów, obrazów, luster. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 13044

B) Wolanty (ballayeuses) od 10 kop. łokieć. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 13044

B) Woalki najtańsze, wielki wybór. A. Brochocki „Manufaktura Krajowa," Niecała 12. 13044

Białe kapelusze słomkowe (stare), zdatne na dodatki, skupuje pracownia. Ulica Twarda № 24. 13095

Dziewczynkę przyjmę za własną od lat pięciu. Wiadomość: ulica Pańska № 43, mieszkania 31. 13076

Kapelusze słomkowe, ażurowe od rubla poleca Marceli Wilden, Marszałkowska 141. 12446

Kapelusze słomkowe rozmaitego gatunku bardzo tanio poleca Wilden, Zielna 36. 12446

Kapelusze słomkowe fabryki Marcelego Wildena poleca „Tani sklep," Wierzbowa № 1. 12446

Letnia kolonja dla panienek pod nadzorem przełożonej pensji w Skierniewicach. W Warszawie zamówienia przyjmuje Stanisław Karpiński, Włodzimierska 19. 13092

Łubiny: żółty, niebieski, po zniżonych cenach. L. Mierosławski et Comp. Warszawa, Elektoralna 5. Koniczyna biała, czerwona, gorczyca, seradella, wyka i t. d. guano 14%, dery sezonowe. 1255r

Madame Lucie czesze panie u siebie i na mieście, przyjmuje zamówienia na czesanie miesięczne. Zgoda 5, m. 2. 9164

Mamki wiejskie, zdrowe, z młodym pokarmem w kantorze. Zgoda № 6. 12450

Nagrody 25 rubli. W dniu 6 maja przechodząc po Senatorskiej, zgubiłam czarny skórzany woreczek, w którym się znajdowały pieniądze i złoty zegarek z łańcuszkiem. Zegarek ze złotym cyferblatem, z cyframi C. A. fabryki Vacheron i Constantin. Znalazca raczy się zgłosić na Warecką 14, w redakcyj „Gazety Polskiej." 13032

Obiady na świeżem maśle od kop. 30 wydają się na miasto i w domu. Elektoralna 21, mieszkania 10. 13088

Oszczędności 100 procent przy budowlach przez używanie „Exsiccatora;" liczne dowody. Broszurka bezpłatnie. Ritter. Warszawa. 1138r

Pracownia pończoch Zauścińskiej przyjmuje obstalunki, oraz nadrabiania. Tamże potrzebna jest maszynistka zdolna i wykończarka. Elektoralna 13, m. 17. 12954

Piegi niszczy niezawodnie „Albarosa" z apteki F. Dziechcińskiego, Krak.-Przedm. № 59, wprost resursy obywatelskiej. 1310r

Piesek, mały, ciemno-kasztanowaty zaginął przed dwoma tygodniami, z obrożą i medalem. Wabi się Chrust. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Smolną № 23, mieszk. 8, za nagrodą. 13058

Przy ulicy Nowy-Świat pod № 55, m. 10. przybłąkał się pies duży czarny, prawy właściciel za zwrotem kosztu może odebrać. W przeciwnym razie po 2-ch tygodniach psa sprzedam jako swą własność. 13007

Szparagi codziennie świeże w znacznej ilości—winogrona, oraz inne artykuły spożywcze wyborowe gatunki, poleca Krasnodębska, Chmielna 26. 12917

Skład wyrobów metalowych, zabawek, naczyń kuchennych i galanterji, egzystujący lat 15 przy ulicy Czystej, przeniesiony został na ulicę Leszno № 4, wprost Rymarskiej, zaopatrzony w świeże towary po cenach bardzo umiarkowanych, z czem się polecam szanownej publiczności. — Z. Tarnowska. 12755

W środę wieczorem wracając z koncertu ulicami: Wierzbową, Mazowiecką, Szpitalną, zgubiono kolczyk złoty. Łaskawy znalazca raczy go złożyć pod adresem: Chmielna 27, m. 17, za nagrodą. 13090

Zgubiono d. 7 b. m. t. j. we czwartek portmonetkę: dwie pięciorublówki i jeden papierek, idąc od św. Krzyża Trębacką, Kotzebue, ogrodem, lub na pierwszej ławce koło stawu. Uczciwy znalazca raczy oddać za nagrodą. Ciepła 7, mieszkania 26. 13086

Z Senatorskiej ulicy wprost kościoła św. Antoniego zakład pogrzebowy i fabryka trumien Wacław Świejkowskiego przeniesiony został na róg placu resursy Kupieckiej, gdzie jak zwykle najtaniej, załatwiają się kompletne pogrzeby. Z powodu zmniejszenia lokalu, ceny trumien o 25% zniżone. 1315r

Źrebięta na paszę letnią przyjmuje Dominium Czerniaków. 12332

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Апрѣля (8 Мая) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).